

# Załącznik 1 Pat alimentacyjny

## Może czas na pragmatyczny język korzyści?

Roman Pomianowski

Problem alimentacji, nieskuteczności obowiązującego systemu, nie jest ani nowy, ani jakoś niedostrzegany.

### 1. Wszyscy wiedzą o ogromnej skali problemu:

Wg. danych BIG Infomonitor w Polsce jest zaewidencjonowanych /na koniec lipca 2018 roku/ 318 tys. rodziców niepłacących na dzieci. Ich łączny dług wobec FA wynosi 11,9 mld zł. Średnia wartość zobowiązania na jednego dłużnika al. wynosi obecnie 37 289 zł. Mężczyźni stanowią 95% tej populacji.

**2. Kolejne ekipy rządzących podejmują temat** – aktualnie w sposób radykalny zmieniono prawo, nowelizując art. 209kk. Wyeliminowano zapis dot. „uporczywości uchylania się”, utrudniając jeden z głównych sposobów unikania odpowiedzialności przez tzw. „alimenciarzy<sup>1</sup>”. Wprowadzono nową instytucję tzw. „czynnego żalu dłużnika” – dając oskarżonemu możliwość uniknięcia konsekwencji karnych pod warunkiem spłaty zadłużenia w ciągu 30 dni. Zmiany wysokości zagrożenia karą pozbawienia wolności do roku zwiększa możliwość odbywania kary, zamiast w zakładzie karnym, w systemie dozoru elektronicznego.

**3. Rzecznik Praw Obywatelskich wspólnie z Rzecznikiem Praw dziecka powołali Zespół Ekspertów ds. Alimentów**, który od 9 lutego 2016 r. podejmuje liczne inicjatywy zmierzające do poprawy efektywności systemu alimentacyjnego. Sprawozdanie za 2016<sup>2</sup>

### 4. Rezultat końcowy – stan aktualny:

Skuteczność egzekucji komorniczych w sprawach o alimenty szacuje się na 19,5%. – 24,9%

Wg. szacunków środowisk kobiecych, ponad 1 mln dzieci nie otrzymuje zasądzonych alimentów, całość zaległości /BIG-i rejestrują praktycznie tylko zaległości zgłaszane przez Fundusz Alimentacyjny/ może przekraczać nawet kwotę 50 mld zł.

### 5. Analiza dominującej strategii

Nikt nie ma wątpliwości, że prawo i obowiązek alimentacyjny jest oczywisty, naturalny, słuszny i należy: prawnie, psychologicznie, moralnie, itd.

**5.1 Obraz rysuje się „biało – czarny”**- po jednej stronie osoby uprawnione, poszkodowane, bezradne w dochodzeniu swych racji – należnych świadczeń, po drugiej /tej czarnej/ cwani, cyniczni „alimenciarze”, którzy wszystkim śmieją się w oczy i nadal nie płacą – „bo nie chcą”.

**5.2. Recepta w oparciu taką diagnozę** – „alimenciarzom” należy przykręcić śrubę, aż ...”.

Jakoś to wszystko nie robi wrażenia na najbardziej zainteresowanych – osobach nadal skutecznie unikających płacenia alimentów i nawet po ostatniej zmianie prawa trudno spodziewać się przełomu – trwałej zmiany tendencji, szczególnie wśród „alimenciarzy” z poważnym zadłużeniem i to nie tylko alimentacyjnym.

---

<sup>1</sup> W tekście świadomie oraz ze względów na wygodę językową używane będzie slangowe określenie „alimenciarz” bez pejoratywnej konotacji tego określenia

<sup>2</sup> <https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Raport%20roczny%20Zespo%C5%82u%20do%20spraw%20Aliment%C3%93w%20w%20roku%202016.pdf>

## 6.Uproszczona diagnoza podpowiada uproszczone rozwiązania a problem jest b. złożony.

### Bariery emocjonalno-mentalne

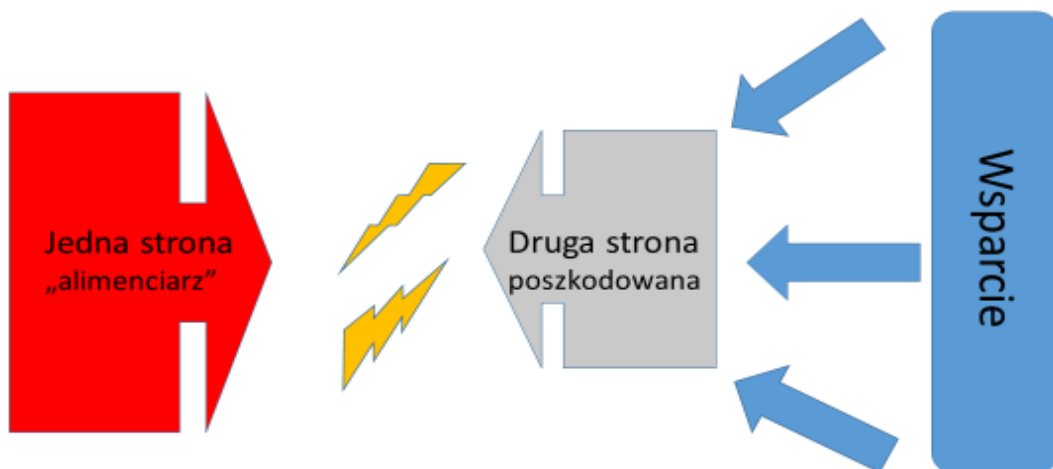
6.1 Emocjonalna, wartościująca, wręcz moralna ocena zachowania „alimenciarzy” uniemożliwia spojrzenie na problem niealimentacji w kategoriach dynamicznego procesu, relacji pomiędzy byłymi partnerami, którzy po rozstaniu /np. po rozwodzie/ wcale nie kończą, jak im się marzyło konfliktu, który doprowadził do rozpadu związku. Wprost przeciwnie wchodzi w kolejną fazę ostrego konfliktu, najczęściej na tle podziału władzy rodzicielskiej, majątku oraz wspólnych zobowiązań, długów.



10

6.2.Działania większości środowisk wspierających osoby uprawnione do alimentów, w tym Państwa opowiadają się po jednej ze stron konfliktu – tej słabszej, poszkodowanej. Niestety wzmacnianie jednej strony konfliktu – zawsze przeciwko drugiej, wywołuje oczywistą reakcję oporu /reaktancji/ drugiej strony - tym większego im większa jest presja i nacisk. Mamy więc klasyczną sytuację „wojny pozycyjnej” lub pata w konflikcie.

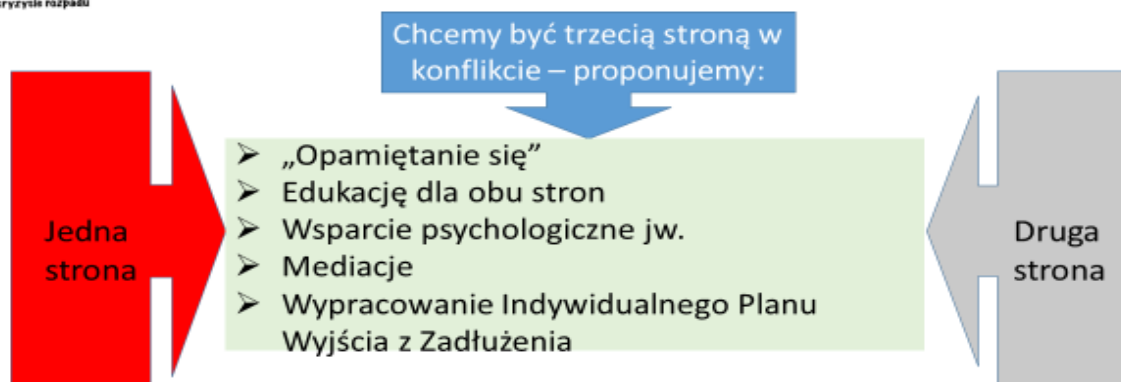
### Style konfliktu - „wojna pozycyjne”



6.3. Co podpowiada psychologia i praktyka zarządzania konfliktem. Nie należy opowiadać się po żadnej ze stron, nawet jeśli intuicyjnie i empatycznie bliżej nam do którejś – należy zadziałać z perspektywy tzw. „trzeciej strony” literatura dot. zarządzania konfliktem i negocjacji, mediacji/.



## Dostrzegając, rozumiejąc naturę konfliktu

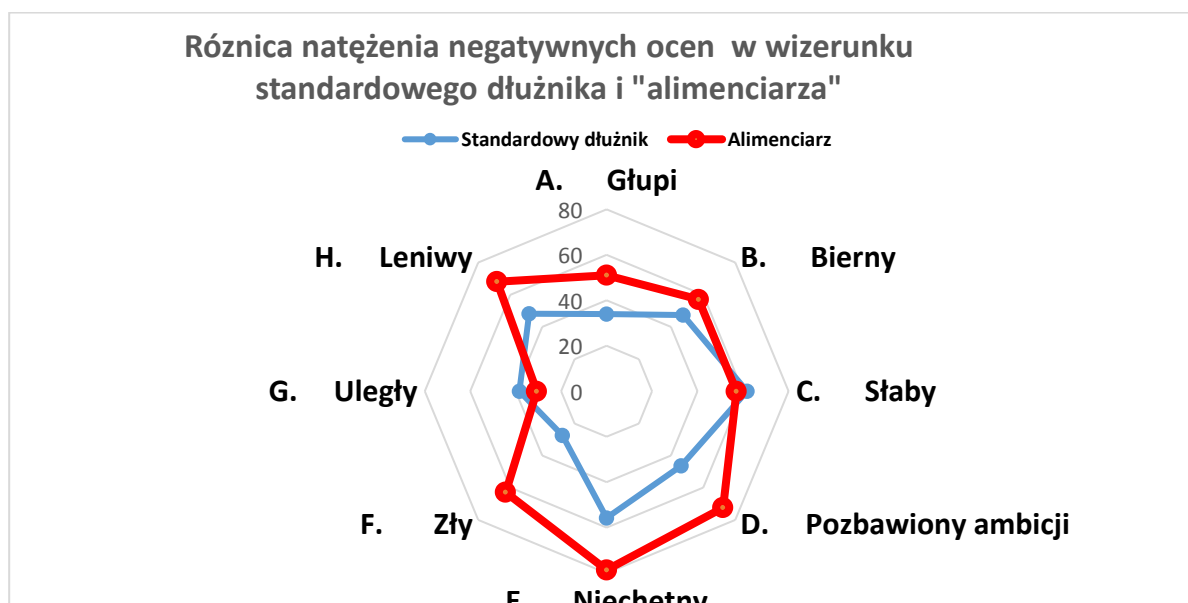


### 6.4. Czy można mieć nadzieję na polubowne – oparte na negocjacjach i mediacji rozwiązanie sporu alimentacyjnego? I tak i nie.

Jedną z barier dla szerszego wykorzystania pozasądowych metod /głównie mediacji/ są silne emocje działające pomiędzy stronami konfliktu, oczywisty i uzasadniony brak zaufania poszkodowanych wobec sprawców: „*alimentarz wszystko podpisze...*”

Jest znacznie poważniejsza przeszkoda występująca nie tylko u osób, które osobiście uczestniczą w konflikcie rozpadu /tzw. byli małżonkowie, partnerzy/, ale także w ich szerszym otoczeniu. Jest to stwierdzony w badaniach: stereotyp, wizerunek dłużnika alimentacyjnego. Jest to szczególnie istotne praktycznie, dlatego że sposób percepcji osoby dłużnika alimentacyjnego jest podstawą, punktem wyjścia do budowania strategii postępowania wobec niego, ewentualnej pracy z nim.

Jeżeli więc „alimentarz” postrzegany jest jako osoba<sup>3</sup>:



<sup>3</sup> W oparciu o badanie: „Wizerunek osoby zadłużonej – stereotyp tzw. „alimentarza” w postrzeganiu społecznym jako bariera w efektywnym rozwiązywaniu problem” R.Pomianowski – w druku.

Uzyskane wyniki upoważniają stwierdzenie: o ile „standardowi dłużnicy” nie cieszą się sympatią, szacunkiem w oczach innych, to „alimenciarze” budzą niechęć, odrazę i deklarowane powszechnie potępienie. We wszystkich wymiarach dłużnik alimentacyjny jest bardziej surowo i negatywnie oceniany, niż „standardowy dłużnik.

Zidentyfikowany i opisany powyżej wizerunek / stereotyp tzw. „alimenciarza” jest szczególnie poważnym i groźnym problemem w grupie przedstawicieli instytucji i służb zobowiązanych do podejmowania działań zmierzających do rozwiązywania problemu nie-alimentacji. Wszystkie regulacje prawne zakładają potrzebę aktywizacji zawodowej, społecznej, terapii uzależnień, pracy socjalnej, itd. dłużnika alimentacyjnego. Formalnie powinien być traktowany jako adresat różnorodnych działań aktywizacyjnych, resocjalizacyjnych, itd. Problem w tym, że w opisanym obrazie - stereotypie „alimenciarza” brakuje właściwości /cech i zasobów, tzw. mocnych stron, „punktów zaczepienia” / koniecznych dla nawiązania z nimi relacji współpracy nad podjęciem obsługi zobowiązań i wychodzeniem z zadłużenia. Brakuje przede wszystkim motywacji, chęci, godności, ambicji koniecznej dla pokonywania trudności – tak powszechnie cenionej pracowitości. ***Nie ma więc z kim i na czym budować planu wyjścia z sytuacji patowej.***

### **6.5 Bariery obiektywne – sytuacja socjalno-finansowa i zawodowa dłużników alimentacyjnych.**

Zaległe zobowiązania alimentacyjne, w szczególności wobec Funduszu Alimentacyjnego, skutkują niekończącą się egzekucją komorniczą a w konsekwencji obecnie wprowadzanych zmian prawa /art. 209/ łatwo przewidzieć wzrost recydywy – błędne koło.

Oceniając realnie sytuację socjalno – finansową dłużników alimentacyjnych stwierdzić można:

- większość z nich ucieka przed egzekucją komorniczą w tzw. „szarą strefę pracy na czarno”. Jak wynika z badania GUS, w 2017 r. "na czarno" pracowało w Polsce 880 tys. osób, poza formalną gospodarką zatrudnienie znalazło 5, 4% proc. wszystkich pracujących, strata – ponad 14% PKB<sup>4</sup>.
- większość zobowiązanych do płacenia alimentów jest poważnie zadłużona z innych tytułów – BIG<sup>5</sup>

Zaostrzenie sankcji utrzymuje sytuację patową i generuje tylko dodatkowe koszty – długi „alimenciarza” narastają, dochodzą koszty sądowe, administracyjne /np. koszty Funduszu Alimentacyjnego wyniosły w 2014 roku 56,5 mln zł - 4660 etatów<sup>6</sup>./

Znacząca część dłużników alimentacyjnych tkwi w szarej strefie – nie płaci podatków i ZUS. Cześć z nich w końcu trafia do Zakładów Karnych z art. 209kk. Wg. danych Dyrektora Generalnego SW na koniec roku 2015: Różne zadłużenia skazanych, poza alimentacyjnymi wynosiło 359.712,804 zł, w ZK było 13.055 skazanych zobowiązanych do alimentacji, tylko 29% z nich pracowało odpłatnie, 3.700 skazanych odbywało karę tylko z art. 209kk. Zaległości alimentacyjne wynosiły łącznie prawie 730 mln zł.

Na podstawie wyżej wymienionych powodów łatwo przewidywać, że w przyszłości dzisiejsi „alimenciarze” znacząco obciążą system pomocy społecznej – z czegoś będą musieli żyć na starość.

<sup>4</sup><http://stat.gov.pl/wyszukiwarka/szukaj.html>

<sup>5</sup> <https://media.bik.pl/informacje-prasowe/337069/niezaplacone-alimenty-i-kredyty-tez>.

<sup>6</sup>[https://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/\\_public/1\\_NOWA%20STRONA/Polityka%20rodzinna/fundusz%20alimentacyjny/Informacja%20o%20realizacji%20ustawy%20o%20pomocy%20osobom%20uprawnionym%20do%20alimentow%20w%202014%20r..pdf](https://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/_public/1_NOWA%20STRONA/Polityka%20rodzinna/fundusz%20alimentacyjny/Informacja%20o%20realizacji%20ustawy%20o%20pomocy%20osobom%20uprawnionym%20do%20alimentow%20w%202014%20r..pdf)

## 7. Może uzasadnione staje się rozważenie, przyjęcie innej opcji?

Jeśli na problem zadłużenia alimentacyjnego spojrzeć szerzej - z jednej strony z perspektywy psychologii konfliktu, z drugiej jako specyficzny obszar społecznego problemu zadłużenia osobistego w ogóle, to można zasugerować, co najmniej kilka, nowych opcji rozwiązania:

7.1. Działania organizacji instytucji i służb poszukujących efektywnych rozwiązań powstających problemów zamiast wspierać jedną /nawet poszkodowaną/ stronę, przeciwko drugiej /ponoszącej odpowiedzialność, winę/ powinny **przyjąć perspektywę tzw. „trzeciej strony w konflikcie”**. Jej rolą jest nie tylko podejmowanie działań rozjemczych /ograniczanie przemocy, równoważenie zasobów stron, itd./, ale przede wszystkim podejmowanie aktywnych działań doradczych, edukacyjnych i motywujących strony do rozważenia wyboru rozwiązań pozasądowych – np. mediacji w rozstrzygnięciu konfliktów porozwodowych, np. kwestia podziału władzy rodzicielskiej, majątku, wspólnych zobowiązań, alimentów.

7.2. Korzystając z doświadczeń w rozwiązywaniu problemu zadłużenia osobistego w ogóle /np. zadłużenia czynszowego, z tyt. niespłaconych kredytów i pożyczek bankowych, opłat telekomunikacyjnych, itd./ może warto zbadać/sprawdzić możliwości zastosowania, wykorzystania strategii pro-ugodowej lub jej elementów w postępowaniu z dłużnikami alimentacyjnymi.

### Język korzyści – i dla kogo?

Współcześnie realizowana strategia egzekucji zobowiązań alimentacyjnych to klasyczna „gra o wyniku zerowym” – zysk osób uprawnionych = strata dłużnika, powiększona o koszty postępowania, z wiadomym skutkiem /315 tys. dłużników alimentacyjnych w BIG, z zaległością łączną ponad 11 mld zł, 19% efektywność egzekucji komorniczej oraz cała gama dodatkowych skutków ubocznych – szara strefa, itd./.

### Jakie korzyści ze zmiany strategii na pro-ugodową mogą uzyskać strony:

**I Strona - osoby uprawnione do otrzymywania alimentów – dzieci.** Systematycznie i terminowo otrzymywać alimenty ustalone w ugodzie wypracowanej w procesie mediacji pomiędzy zobowiązanym, najczęściej ojcem a reprezentującą niepełnoletnie dziecko matką. Wszelkie badania wykazują na to, że o ile sądowy nakaz/wyrok wzbudza najczęściej sprzeciw i opór zobowiązanego, bo jest traktowany jako arbitralne, narzucone rozstrzygnięcie sądu. Ugoda zawarta w procesie mediacji musi być wypracowana przy aktywnym współdziałaniu obu stron sporu – stąd najczęściej jest bardziej akceptowana a strony identyfikując się z jej ostatecznym kształtem bardziej rzetelnie ją realizują<sup>7</sup>. Dodatkowo zawarcie ugody mediacyjnej przy zachowaniu wszystkich walorów prawomocności ugody jest postępowaniem tańszym i zdecydowanie szybszym do osiągnięcia, niż w przypadku tradycyjnego postępowania sądowego. Jeśli zawarta ugoda pozwala na rezygnację z egzekucji komorniczej, bo zobowiązany płaci rzetelnie i dobrowolnie, powstaje rezerwa/oszczędność w wysokości 8% lub 15% kosztów pobieranych przy egzekucji, która może być dowolnie zadysponowana przez strony.

**II Strona - osoby zobowiązane do płacenia alimentów.** Warto wyróżnić dwie kategorie tzw. „alimenciarzy”:

**Nowi** – dopiero rozpoczynający realizację zobowiązania. Tu ugoda mediacyjna mogłaby być wypracowana i zawarta jeszcze przed formalnym rozwiązaniem związku i tylko zatwierdzona przez sąd w postępowaniu rozwodowym. Wobec nowo zobowiązanych działania prewencyjne mogłyby

<sup>7</sup> Mediacje. Teoria i praktyka /red/Gmurzyńska, E i Morek, R. Wolters Kluwer Warszawa 2014

przybrać formę uświadamiania im potencjalnych kosztów i konsekwencji niedotrzymania warunków ugody – działanie na wyobraźnię i nadzór nad przestrzeganiem ugody. Działaniom takim sprzyja nowelizacja art. 209kk – wprowadzająca krytyczne 3 miesiące zwłoki niepłacenia alimentów lub 3 miesięczna zaległość.

„**Starzy alimenciarze**” – tu problem jest b. złożony i ze względu na wysokość zaległych zobowiązań /średnio prawie 37 tys. zł/ oraz najczęściej bardziej skomplikowaną sytuację życiową zobowiązanych – wiek, stan zdrowia, bezrobocie – praca na czarno, ew. uprzednią karalność, utrwalone zaburzone relacje rodzinne, nowe związki w których obecnie żyją, itd. Każdy przypadek wymaga zindywidualizowanej oceny i wypracowania optymalnego, realnego planu wyjścia.

Jeśli zdecydowana większość uchylających się od płacenia alimentów stosuje którąś ze strategii ucieczkowych przed długiem/egzekucją, np. ukrywanie się, ciągłe zmiany miejsca pobytu, praca w szarej strefie, nadużywanie alkoholu, itd<sup>8</sup>. to korzyść z zawarcia ugody i podjęcie choćby stopniowej obsługi zaległych zobowiązań może dotyczyć – normalizacji i stabilizacji życia dłużnika. Może to nastąpić prawie samoistnie, np. po kolejnej interwencji wymiaru sprawiedliwości – wezwaniu przez Prokuratora w trybie 209kk, odbyciu kary np. w systemie dozoru elektronicznego, czy nawet odbyciu kary pozbawienia wolności – ludzie „mądrzej mając dość takiego życia”. Proces dojrzewania do zmiany można stymulować metodą interwencji kryzysowej i pracy socjalnej.

Stabilizację, normalizację życia dłużnika alimentacyjnego wspomagać / warunkować może uregulowanie bieżących i zaległych zobowiązań. Biorąc pod uwagę tylko średnią wysokość orzekanych zobowiązań /~600zł/ oraz średnią wielkość zaległości, to dla przeciętnego dłużnika obciążonego kosztami utrzymania się oraz innymi zobowiązaniami /np. czynszowymi lub kredytowymi, itd./ perspektywa podjęcia obsługi ich wszystkich jest nierealna - nawet w perspektywie do końca życia. Analizując indywidualnie każdy konkretny przypadek może okazać się, że pierwsze wrażenie nie musi być prawdziwe- bywa błędne.

Po pierwsze z wieloma wierzycielami można zawrzeć realną i satysfakcjonującą ugodę, można rozważyć skorzystanie z dobrodziejstwa upadłości konsumenckiej /która nie obejmuje co prawda zadłużenia alimentacyjnego/, ale może ograniczyć skalę innych długów. Można zwiększyć swoje osobiste dochody przez dodatkowe zatrudnienie oraz nauczyć się b. racjonalnego zarządzania osobistym budżetem/finansami. Wszystko to wymaga aktywnego działania osoby zadłużonej, zdobycie nowej wiedzy i kompetencji – częstokroć skorzystanie ze specjalistycznego wsparcia, np. poddania się terapii odwykowej, aktywizacji zawodowej - zdobycie nowego zawodu, itd.

## **8. Możliwość wynegocjowanie ugody, szczególnie zaległości dot. Funduszu Alimentacyjnego. Czy jest realna, wykonalna, przewidziana prawem?**

Zdecydowanie tak - ustawa z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. z 2015r. poz.859.) określa zasady pomocy materialnej udzielanej przez państwo osobom mającym trudności w egzekucji wierzytelności alimentacyjnych od rodziców oraz - zakres prowadzenia przez gminy postępowania wobec dłużników alimentacyjnych – tym b. elastycznego podejścia do powstałych zaległości alimentacyjnych, w tym rozłożenia na raty a nawet umorzenia długu. W art. 30 ustawa przewiduje trzy okoliczności obligatoryjne /ust. 1- 3 art. 30.1/ i jedną fakultatywną pkt 2.

*„Art. 30. 1. Organ właściwy dłużnika może umorzyć należności, o których mowa w art. 28 ust. 1 pkt 1, 2 i 4 ustawy, w łącznej wysokości: po 3 latach - 30%, po 5 – 50%, po 7 – 100%*

<sup>8</sup> Więcej w Pomianowski R. Psychologia zadłużenia w Galor, Z Goryńska-Bittner, B. Kalinowski, S /red./.: Życie na skraju – marginesy społeczne wielkiego miasta. Societas Pars Mundu Publishing / Bielefeld 2014 lub <http://programwsparcia.com/wp-content/uploads/2014/06/Wyuczona-bezradno%C5%9B%C4%87-.pdf>

2. *Organ właściwy wierzyciela może na wniosek dłużnika alimentacyjnego umorzyć jego należności z tytułu wypłaconych świadczeń z funduszu alimentacyjnego łącznie z odsetkami w całości lub w części, odroczyć termin płatności albo rozłożyć na raty, uwzględniając sytuację dochodową i rodzinną.”*

Obowiązujące rozwiązania w praktyce nie działają, nie motywują dłużnika alimentacyjnego do podjęcia obsługi zaległości. Czasokresy regularnej spłaty pełnej wysokości świadczenia wymagane dla uzyskania umorzenia w kolejnych progach są życiowo nierealne, demotywujące dla przeciętnego „alimenciarza” /3 – 5 – 7 lat/. Potwierdzeniem tego są fakty:

1. stopa zwrotów od dłużników należności z tytułu wypłaconych świadczeń z funduszu alimentacyjnego w stosunku do kwoty wypłaconych świadczeń w 2014 r wyniosła 13,9%;
2. 99,2% przypadków umorzenia/ wygaśnięcia należności stwierdzono w związku ze śmiercią dłużników alimentacyjnych<sup>9</sup> a nie jego aktywnym działaniem w zakresie spłaty długu.

W informacji o realizacji ustawy podany jest ogólny wskaźnik skuteczności działań podjętych wobec dłużników alimentacyjnych, który w 2014 roku wyniósł 8,3%, Pojawia się więc **zasadnicze pytanie dlaczego pomimo ustawowych uprawnień, tak rzadko wykorzystywany w praktyce jest zapis pkt 2 art. 30.1 ustawy – pozwalający na zdecydowanie bardziej indywidualne, elastyczne porozumienie z dłużnikiem alimentacyjnym.**

Przyczyn tego stanu rzeczy upatrywać można z jednej strony w czynnikach/ barierach mentalnych – fatalny obraz, wizerunek dłużnika alimentacyjnego, najgorszy stwierdzono w badaniach grupy kadry kierowniczej OPS – najczęściej decydentów zarządzających FA.

Druga grupa przyczyn niechęci /rezerwy w stosowaniu strategii pro-ugodowych ma charakter zdecydowanie bardziej formalny. Wieku administratorów, decydentów FA wyraża obawy związane ze zwiększoną pracochłonnością postępowania ze zobowiązanymi /niepewny wynik zawieranych ugód/, a przede wszystkim wskazują na osobiste ryzyko jakie ponoszą – np. zarzutu o naruszenie dyscypliny finansów publicznych, jakiego się obawiają w przypadku indywidualnych decyzji o umorzeniu części czy całości zaległości.

## **9.Propozycja zmiany podejścia – ugoda z dłużnikiem alimentacyjnym**

Gdyby więc podjąć ryzyko /w granicach określonych prawem/ i wyjść poza standard stosowanych rozwiązań, można wyobrazić sobie różne formy ugody, np.:

### ***Dłużnik zobowiązuje się do:***

- 1) *podjęcia legalnej pracy w ustalonym terminie /– płaci podatki i ZUS/;*
- 2) *systematycznego opłacania orzeczonego świadczenia alimentacyjnego;*
- 3) *spłaty powstałych zaległości z tytułu alimentów w ustalonych indywidualnie ratach miesięcznie po ... /realnych do bieżącej obsługi/;*
- 4) *podjęcia indywidualnie określonych w Indywidualnym Programie /np. kontrakcie socjalnym/ działań zmierzających do realizacji zawartej ugody i przedkładania okresowych sprawozdań z realizacji ugody.*

### ***Fundusz Alimentacyjny – reprezentowany przez ... zobowiązuje się do:***

- 1) *warunkowego zawieszenia egzekucji komorniczej zaległych zobowiązań alimentacyjnych;*

---

<sup>9</sup>[https://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/\\_public/1\\_NOWA%20STRONA/Polityka%20rodzinna/fundusz%20alimentacyjny/Informacja%20o%20realizacji%20ustawy%20o%20pomocy%20osobom%20uprawnionym%20do%20alimentow%20w%202014%20r..pdf](https://www.mpips.gov.pl/gfx/mpips/userfiles/_public/1_NOWA%20STRONA/Polityka%20rodzinna/fundusz%20alimentacyjny/Informacja%20o%20realizacji%20ustawy%20o%20pomocy%20osobom%20uprawnionym%20do%20alimentow%20w%202014%20r..pdf)

- 2) umorzenia, np. 5% kwoty zaległych zobowiązań po 6 miesiącach rzetelnego wywiązywania się przez dłużnika z warunków zawartej umowy i kolejno progresywnie 10% po roku, 20% po 2 latach, itd. , tak by ostateczna spłata zadłużenia nastąpiła w realnym okresie 3-4 lat;
- 3) inne indywidualne uzgodnienia wynikające z IP.

Korzyści łatwo zidentyfikować:

- dla osoby uprawnionej – terminowe otrzymywanie należnych świadczeń alimentacyjnych;
- dla Funduszu Alimentacyjnego – wzrost poziomu odzyskiwanych środków wypłaconych wcześniej;

Zakładając, że wszelkie symulacje są tylko przybliżeniem rzeczywistości, ale i efektem myślenia życzeniowego autora symulacji, można wyobrazić sobie następujące efekty finansowe proponowanego rozwiązania.

Dla przykładu przyjęto sytuację dłużnika alimentacyjnego zobowiązanego do bieżącej raty w wysokości 500zł posiadającego 15.000zł zaległości wobec Funduszu Al. /dość typowa sytuacja – młody człowiek, pracujący na czarno/ - proponujemy mu podjęcie pracy /z wynagrodzeniem ~4000zł brutto – czyli poniżej obecnego przeciętnego wynagrodzenia – netto będzie miał ~ 2900zł wypłaty. Z niej w wyniku umowy musi się utrzymać + płacić bieżące 500zł alimentów i po 200zł zaległości. Z jednostkowych opinii osób, które są w podobnej sytuacji jest to realne. Wprowadzając zasadę progresywnego umarzania zaległości /zaproponowane % są oczywiście umowne/ przyjęto jedynie, że w trakcie trzyletniego okresu obowiązywania umowy dłużnik ma spłacić połowę swego zadłużenia – obecnie znacząca część nie spłaca nic. Efekt takie rozwiązania przedstawia tabela:

	Ma 15000zł zadłużenia	płaci po 200zł/m	umorzenie	pozostaje	Poziom umorzenia
po 6 m		1200	414	13386	3%
po kol. 6 m	13386	1200	609	11577	5%
	11577	1200	1038	9339	10%
	9339	1200	1628	7711	20%
	7711	1200	1953	5758	30%
	5758	1200	2279	3479	50%
3 lata		<b>7200</b>	<b>7921</b>	0	
	<b>Płaci bieżące alimenty</b>	<b>18.000zł</b>			
	<b>ZUS</b>	<b>19.740zł</b>			
	<b>US PIT</b>	<b>10.332zł</b>			
	<b>Razem przez 3 lata</b>	<b>55.272zł</b>			

Oczywiście przedstawioną symulację można traktować, jako czystą fantazję. Patrząc realnie jest ona nierealna dla znaczącej części z 318 tys. „alimenciarzy” , przede wszystkim tych z większym zadłużeniem, innymi poważnymi zobowiązaniami oraz obiektywnymi ograniczeniami na rynku pracy – podeszły wiek, stan zdrowia itd. Dla części dłużników może okazać się interesująca i wykonalna – obecnie prowadzimy w tej sprawie sondaż wśród zainteresowanych.

- dla zobowiązanego, dłużnika alimentacyjnego

- zmiana pozycji/ roli - z ściganego dłużnika, „alimenciarza” wejście w rolę – partnera, strony w postępowaniu mediacyjnym - o wiele bardziej podmiotową;

- uzyskanie wsparcia specjalistycznego /nawet pod presją wynikająca z konieczności opracowania IP/ - doradztwa, edukacji;
- w efekcie uzyskanie realnej perspektywy normalizacji życiowej, w tym pozbycia się zadłużenia alimentacyjnego w przewidywalnym horyzoncie czasowym /np. 3-4lat/.

Ten ostatni aspekt /tj. precyzyjnie sformułowane, realne i wykonalne cele i jasno określony harmonogram działań/ zdaje się być kluczowy warunkami powodzenia – odzyskania przez „alimentarza” poczucia sprawstwa, a przez to motywacji do kontynuowania wysiłków, nawet po spłacie zadłużenia.

### **Podsumowanie**

Nieefektywny system alimentacyjny w Polsce wymaga wielu istotnych zmian, których szczegółowy zakres i omówienie przekracza możliwości niniejszego opracowania.

Za warte rozważenia i praktycznego przetestowania uznać można:

- 1.Promowanie zmiany strategii, z wspierania jednej ze stron konfliktu alimentacyjnego, przyjęcie przez służby zobowiązane do poszukiwania rozwiązań roli „trzeciej strony”, z wszystkimi przedstawionymi wyżej konsekwencjami.
- 2.Tworzenie warunków do objęcia pomocą /edukacyjną, doradczą, jak trzeba terapeutyczną/ obu stron konfliktu alimentacyjnego, motywującej do poszukiwania pro-ugodowych form rozwiązywania problemów.
- 3.Wsparcie służb uczestniczących w procesie realizacji obowiązku alimentacyjnego /pracowników FA, pomocy społecznej, PUP, kurateli sądowej, komorników, itd./ działaniami edukacyjnymi wyjaśniającymi i promującymi ideę pro-ugodowego rozwiązywania problemów alimentacyjnych.
- 4.Rozważenie konieczności wprowadzenia zmian ustawowych, np. doprecyzowanie i rozszerzenie brzmienia Art. 30, w szczególności pkt. 2 ustawy „o pomocy osobom uprawnionym do alimentów”, dopuszczające większą elastyczność stosowania rozwiązań związanych ze spłatą zadłużenia alimentacyjnego. Winno to obniżyć ryzyko urzędnika FA, że narazi się na zarzut naruszania dyscypliny finansów publicznych w przypadku szerszego i b. elastycznego, indywidualnego stosowania systemu umorzeń długów alimentacyjnych.

RP 23.11.2018